

Psalm 146 (145) /wg BT wyd. 4/

¹ Alleluja.

Chwał, duszo moja, Pana,

² chcę chwalić Pana, jak długo żyć będę;

chcę śpiewać Bogu mojemu, póki będę istniał.

³ Nie pokładajcie ufności w książętach

ani w człowieku, u którego nie ma wybawienia.

⁴ Gdy tchnienie go opuści, wraca do swej ziemi,

wówczas przepadają jego zamiary.

⁵ Szczęśliwy, komu pomocą jest Bóg Jakuba,

kto ma nadzieję w Panu, Bogu swoim,

⁶ który stworzył niebo i ziemię,

i morze ze wszystkim, co w nich istnieje.

On wiary dochowuje na wieki,

⁷ daje prawo uciśnionym

i daje chleb głodnym.

Pan uwalnia jeńców,

⁸ Pan przywraca wzrok niewidomym,

Pan podnosi pochylonych,

Pan miłuje sprawiedliwych.

⁹ Pan strzeże przychodniów,

chroni sierotę i wdowę,

lecz na bezdroża kieruje występnych.

¹⁰ Pan króluje na wieki,

Bóg twój, Syjonie - przez pokolenia.

Alleluja.

Chwał, duszo moja, Pana. Psalm 146 rozpoczyna się wezwaniem psalmisty skierowanym do samego siebie, aby chwalił Pana. Takie „zaproszenie” jest szczególnie użyteczne w modlitwie indywidualnej. Wewnętrzny dialog pomaga nam przyjąć usłyszane słowo czy wewnętrzne natchnienie. W odpowiedzi pada z ust psalmisty zdecydowane „chcę chwalić”, wzmocnione dodatkowo podkreśleniem stałości w tej modlitwie: „jak długo żyć będę”.

Szczęśliwy, komu pomocą jest Bóg Jakuba. Uwielbienie Boga wypływa z doznawanego szczęścia Jego nieustannej pomocy i ufnej nadziei na wybawienie z każdej trudnej sytuacji. Tytuły

i imię Boga przywołują Jego opiekę nad przodkami i wierność przymierzu. To wyznanie poprzedza przestroga przed pokładaniem ufności w ludziach, nawet tych, którzy wydaje się, że mają władzę i materialne dobra (w. 3). Ich życie trwa bowiem tylko chwilę, jest ulotne jak tchnienie.

Który stworzył niebo i ziemię. Psalmista opisuje Boga podając motywy do pokładania w Nim nadziei. Jednocześnie są to motywy uwielbienia Pana w dziełach Jego opatrności. Rozpoczyna od tytułu Stwórcy wszechświata (zob. Ps 104), a kończy na tytule królewskim (zob. Ps 145). Z tych dwóch źródeł wypływa troska Boga o człowieka, a zwłaszcza o lud, z którym zawarł przymierze. Pan zapewnia sprawiedliwy porządek, ujmuje się za pokrzywdzonymi, ubogimi i bezbronniymi, wyzwala z niewoli, przywraca zdrowie, daje pokarm, oparcie i poczucie bezpieczeństwa.

Kilkakrotnie na początku nowego wezwania pojawia się imię Boże zastąpione tytułem „Pan”. Przychodzi na myśl modlitwa w formie „litanii”, jak ta do Imienia Jezus, czy Serca Jezusowego. Kolejne wezwania ukierunkowują myśl, serce i wolę do uwielbienia i złożenia całej ufności w Panu.

Boże, Stwórco świata i Królu, Tobie niech będzie cześć i chwała za Twoją nieustanną troskę o doczesne życie ludzi i ich wieczne zbawienie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

o. Michał Baranowski OFMConv